

ŁUKASZ MALINOWSKI

MAŁY PRZEWODNIK PO HISTORII POLSKI



27. BÓJ O GRANICE

Nie tak szybko! Polska się odrodziła, w kraju organizowano władze, ludzie świętowali niepodległość, ale wciąż sprawą otwartą pozostawał kształt terytorialny naszego państwa. Nasi zaborcy wcale nie byli tacy chętni, żeby oddać nam nasze ziemie. Musieliśmy o nie zawalczyć! Pozwólcie, że to Jan oprowadzi was po wojennych frontach.

Zwycięskie powstanie

Mimo oficjalnej przychylności niemieckich władz, wciąż naszej młodej państwowości zagrażała **Rzesza**. Jej wojska przegrały na zachodzie, ale na wschodzie, czyli tuż przy naszych granicach, czekały oddziały gotowe do walki. Kwestią sporną były ziemie zagarnięte nam podczas zaborów przez Prusy, a zwłaszcza **Wielkopolska**. Nasz sąsiad popierał odrodzenie Polski, ale tylko na ziemiach odebranych Rosji i nie zamierzał oddawać nam nawet kawałka swojego terytorium. Żeby walczyć o swoje interesy, Polacy znów chwycili za broń.



Przyjazd Ignacego Jana Paderewskiego do Poznania 27 grudnia 1918 roku, gdzie był witany przez tłumy. Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Pamiętacie, jak siostra opowiadała wam o przyjeździe **Ignacego Jana Paderewskiego** do Polski? Ten wielki muzyk w grudniu 1918 roku odwiedził też Poznań i zapoczątkował tym wybuch spontanicznego powstania w Wielkopolsce. Walki trwały do lutego 1919 roku i zakończyły się pełnym zwycięstwem. Udało się opanować cały region, a Niemcy, pod groźbą zachodnich krajów, rozciągnęły zawieszenie broni również na wschodnią granicę. Dalsze losy spornych terenów miały zostać rozstrzygnięte na konferencji pokojowej.

Poparcie Europy

Naszym sukcesem było to, że w negocjacjach nad kształtem zachodniej granicy wzięto pod uwagę sytuację sprzed rozbiorów Polski. Mieliśmy sojusznika we Francji, której zależało na osłabieniu Niemiec, dzięki czemu odzyskaliśmy większość terenów zaboru pruskiego i austriackiego. Co wyjątkowo ważne dla gospodarki, otrzymaliśmy też dostęp do Morza Bałtyckiego. Również południową granicę udało się wyznaczyć w negocjacjach z zachodnimi państwami. Problem pojawił się tylko ze Śląskiem Cieszyńskim, który w styczniu 1919 roku zajęła armia czeska. Wywiązały się walki, ale Polska nie miała jeszcze wtedy możliwości militarnych, aby skutecznie obronić swoich interesów. Doszło do ugody, na mocy której Czesi zatrzymali Cieszyn. W czerwcu 1919 roku w Wersalu wszystkie strony biorące udział w I wojnie światowej podpisały tak długo negocjowany pokój. Wcześniejsze ustalenia odnośnie Polski zostały pod naciskiem Niemiec trochę zmienione. Przynależność Warmii i Mazur, a także Śląska miały zostać rozstrzygnięta w plebiscytach. Gdańsk uczyniono natomiast wolnym miastem. Plebiscyty zostały przeprowadzone w 1920 roku (Warmia i Mazury) i w 1921 (Śląsk) roku, a ich wynik był dla nas przeważnie niekorzystny. Sporne tereny zostały podzielone, ale większa ich część przypadła Niemcom.

Wojna na Wschodzie

O wiele trudniejsza sytuacja przedstawiała się na wschodzie. Polacy, na czele z Romanem Dmowskim, również i tam domagali się przywrócenia przedrozbiorowych granic, w tej kwestii nie otrzymaliśmy jednak poparcia od zachodnich sojuszników. Wcale im bowiem nie zależało, aby Polska odrodziła się jako wielkie mocarstwo i terytorialny kolos, który będzie miał decydujący wpływ na całą Europę Środkową. Poza tym swoje interesy na tym obszarze mieli też Litwini i Ukraińcy, którzy niegdyś zamieszkiwali Rzeczpospolitą, a teraz dążyli do utworzenia własnych państw. Ostateczny kształt naszych wschodnich granic miał się więc rozstrzygnąć na polu bitwy.

Pierwsze walki na wschodzie zaczęły się już w listopadzie 1918 roku. Konflikt wybuchł we Lwowie, a jego stronami byli Polacy i Ukraińcy. Miasto to od wieków było związane z oboma narodami, ale tym razem górę wzięli Polacy, którzy pod nieobecność rosyjskich władz zdołali je sobie podporządkować. Spór z Litwą dotyczył przede wszystkim Wilna, związanego kulturowo z Polską, ale i ważnego dla szukających swojej niepodległości Litwinów. Największe niebezpieczeństwo czaiło się jednak w Rosji.

Od czasów rewolucji z 1917 roku Rosja była rozdarta między siłami **bolszewików** (czyli rewolucjonistów) a tak zwaną **Rosją Białą**, która broniła dziedzictwa dawnego imperium carów. W 1919 roku znaczną przewagę osiągnęli już bolszewicy, którzy pragnęli rozniecić rewolucję na całą Europę. Ich armia ruszyła w kierunku Polski. Na początku 1919 roku Rosjanie zajęli Wilno, z którego zamierzali zrobić stolicę nowego, komunistycznego państwa litewskiego znajdującego się pod kontrolą Rosji. Dla nas było to bardzo niebezpieczne rozwiązanie, gdyż następnym satelickim państwkiem komunistycznej Rosji mogła się stać Polska. Stojący na czele naszej armii Piłsudski postanowił uderzyć na wroga, zamiast biernie czekać na jego przybycie.

Widmo klęski...

W kwietniu 1919 roku polskie wojsko wyparło bolszewików z Wilna. Piłsudski miał plan, aby Litwini utworzyli samodzielne państwo, ale połączone z Polską federacją i wspólnymi interesami w polityce międzynarodowej. Litwini nie poparli jednak tych dążeń, chcąc całkowitej niezależności, także od Polski.

Do końca 1919 roku nasza sytuacja wyglądała dobrze. Kontrolowaliśmy front wschodni, a do Polski ściągnięty posiłki w postaci świetnie wyszkolonej **Błękitnej Armii** generała Hallera. Wiosną 1920 roku Polska zawarła porozumienie z odradzającą się Ukrainą. Piłsudski popierał jej dążenia niepodległościowe, pragnął jednak, aby pozostała w sojuszu (federacji) z Polską przeciwko Rosji. Żeby ten plan się udał, należało jednak pokonać bolszewików. A było to zadanie niemal przekraczające siły naszego młodego państwa.

Cud nad Wisłą

W połowie 1920 roku komunistyczna Rosja ruszyła do wielkiej ofensywy i zdołała przełamać front. Zajęła Wilno, przekroczyła linię Narwi i Bugu i parła naprzód, aż w sierpniu stanęła pod Warszawą. Widmo klęski znów zawisło nad naszym krajem. Wtedy jednak doszło do bitwy, która zadziwiła świat, do tak spektakularnego zwy-



Plakat propagandowy z 1920 roku. Fot. Wikimedia Commons, licencja public domain

ciężstwa, że zaczęto go nazywać **cudem nad Wisłą**. Niedoświadczona armia bolszewicka popełniła poważny błąd. Pewna zwycięstwa nacierała zbyt szybko, przez co rozciągnęła swoje wojska. Wytrawny strateg Piłsudski potrafił to wykorzystać. 16 sierpnia armia polska ruszyła do ataku i uderzyła na tyły stacjonującej pod Warszawą rosyjskiej armii. Ten zaskakujący manewr całkowicie zaskoczył naszych wrogów, którzy rzucili się do panicznej ucieczki. Wojna trwała jeszcze przez kilka miesięcy, ale po bitwie warszawskiej armia rosyjska znajdowała się już w odwrocie. 18 marca 1921 roku w Rydze podpisano traktat pokojowy. Wschodnia granica polski została w końcu ustalona, a jej kształt był dla nas bardzo korzystny.

Powstanie wielkopolskie – powstanie Polaków z Prowincji Poznańskiej (pod rządami Niemców) przeciwko Rzeszy Niemieckiej w latach 1918-1920. 26 grudnia 1918 Ignacy Jan Paderewski jadąc do Warszawy pociągiem, zatrzymał się w Poznaniu, był witany jak bohater narodowy. Wygłosił w Poznaniu przemówienie, które zmobilizowało Polaków do walki. Powstanie wielkopolskie uważa się za pierwsze wygrane powstanie przez Polaków.

Cud nad Wisłą, czyli Bitwa Warszawska, która miała miejsce 13-25 sierpnia 1920 roku w czasie wojny Polaków z bolszewikami. Uważana jest za jedną najważniejszych bitew w historii świata. Wygrana strony polskiej uniemożliwiła bolszewikom najazd na Europę Zachodnią. Bitwa kierowana była przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego.

Bolszewicy – tak nazywani byli członkowie Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Partia ta opowiadała się przeciwko arystokracji, szlachcie, bogatym mieszczanom i chłopom, znana była z brutalności i bezwzględności.

CZY WIESZ, ŻE...

- Bitwa Warszawska odbyła się dzień przed świętem Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, stąd zaczęto mówić o „cudzie nad Wisłą”.
- Działania wojenne o wschodnią granicę toczyły się w obrębie 450 km kwadratowych, a wojska bolszewików do Warszawy nie doszły, stąd historycy proponują nazywać Bitwę Warszawską „bitwą na przedpolach Warszawy”.
- W wojnie polsko-bolszewickiej brał udział również generał Władysław Sikorski, który pełnił ważne funkcje państwowe w II Rzeczypospolitej. W czasie II wojny światowej został premierem rządu polskiego na uchodźstwie.

DAWNIEJ TO BYŁO



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ



Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”



CENTRUM DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
EDUKACYJNEGO, WARSZAWA 2014



MUZEUM
POCZĄTKÓW
PAŃSTWA
POLSKIEGO
W GNIEZNE